

czas. 13461/11/1143

Wiadomości Finansowe

BIULETYN INFORMACYJNY

dla Spraw Finansowych i Gospodarczych

WYCHODZI JAKO RĘKOPIS DWA RAZY W TYGODNIU

WYDAWNICTWA ROK XI

TREŚĆ

Nr. 1143

27.V.1937 r.

Konwersja	Str. 1
Waluta złota i Międzynarodowa Konferencja Parlamentarna	" 3
Problemy gospodarcze na Konferencji Imperialnej	" 3
Ciągle jeszcze sprawa złota	" 4
Japonia dalej dewaluuje jena	" 6
Bliski koniec ograniczeń dewizowych?	" 7
Deficyty włoskie	" 8
Tajemnica bankowa	" 9
Przepisy dewizowe w europejskim handlu zagranicznym	" 11

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

„AJENCJA WSCHODNIA“ Sp. z o. o.

Warszawa, Nowy Świat 16

tel. 244-62, 221-17

Zbliża się chwila, że Stany Zjedn. i W. Brytania
będą szukały ujścia dla skupowanego przez siebie
złota - w innych krajach; że będą zmuszone do
udzielania pożyczek za granicą i to w złocie.

Opinie o „Wiadomościach Finansowych”

Wice-Premier i Minister Skarbu, Inż. Eugenjusz Kwiatkowski:

„Wiadomości finansowe”, porywające i cenne i wszechstronne informacje z dziedziny finansowej całego świata, zawierają na pierwszy rzut oka gospodarczych Polski. Zawiera przewidywania i kupiec znaleźć tam cenne i aktualne wskazówki. Studjum „Wiadomości finansowych” przez pierwszy czas, czyni je niezbędnymi na przyszłość.

E. Kwiatkowski.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego

B. Minister Przemysłu i Handlu Dr. Roman Górecki:

Atakując tych ciemnych wydmusi i zmian, jakie od siebie. co się następny? na istniejących rynekach przemysłowych, nie tylko, uwzględniać potrzeby istnienia takiego organu, jakim są „Wiadomości Finansowe”. — Organ ten spełnia bardzo przytem rolę informatora dla tych instytucji, które brak czasu na poszukiwanie w stałej czytaniu literatury przemysłowej a dla których najzwyczajniej opinii i poglądów o różnych dziedzinach finansów — stosunkach jest niezbędna —

B. Górecki

K O N W E R S J A

O szczegółach zarządzanej konwersji obligacyj dolarowych 3 pożyczek państwowych i 2 pożyczek samorządowych byłoby zbędnym pisać. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 maja 1937 roku o warunkach konwersji oraz Informacja wydana przez Ministerstwo Skarbu w sprawie konwersji zawierają wszelkie potrzebne dane, aby wytworzyć sobie dokładny obraz wielkiej operacji konwersyjnej, o której mowa.

Tutaj chodzi nam o oświetlenie niektórych stron tej operacji.

Nie będzie od rzeczy przypomnieć, że ci kapitaliści, którzy "postavili" na papier dolarowy, ponieśli bardzo ciężką stratę.

Pierwszy cios otrzymali, gdy dolar został przez rząd amerykański zdevaluowany o 41 proc. Ocaleli jedynie wtedy posiadacze Stabilizacyjnej, gdyż Rząd Polski w dalszym ciągu wypłacał kupon po kursie dolara złotego.

Drugi cios spotkał tych posiadaczy, gdy nastąpiło u nas w kwietniu roku ubiegłego wprowadzenie ograniczeń dewizowych i zawieszenie transferu. Obligacje dolarowe bowiem straciły dla posiadaczy tutejszych charakter papieru "walutowego". Jednocześnie posiadaczom Stabilizacyjnej zredukowano kurs kuponu z zł 8.90 za dolar do zł 7.20.

Trzeci cios wreszcie posiadacze ci otrzymali, gdy wskutek konwersji obniżono im z początku wartość kuponu do 35%, następnie zaproponowano wymianę na obligacje 4,5 procentowe.

Dla oszacowania straty, jaką posiadacze ci ponieśli, wystarczy przypomnieć, że w styczniu roku ubiegłego pożyczka Dillona notowana była /w obrotach prywatnych/ około 95. Za 100 dolarów wartości nominalnej tej pożyczki płacono więc około zł 503,50 /zł 5,30 x 95/. Obecnie za te same sto dolarów posiadacz otrzymuje zł 556,50, z czego zł 500 wartości nominalnej w obligacji, zł 55 nom. w świadectwie ułamkowym oraz zł 1,50 w gotówce. Wartość rynkowa obligacji i świadectwa nie przekracza obecnie 50%, czyli około zł 277.

Za 100 dolarów Stabilizacyjnej w styczniu r.ub. płacono kurs około 65, a więc zł 578,50 /zł 8,90 x 65/. Obecnie posiadacz otrzymuje za nie zł 700 nom. obligacji, 40 zł nom. w świadectwie i zł 1.50 w gotówce. Wartość rynkowa obligacji i świadectwa nie wynosi więcej jak około zł 370.

Tyle wynosi strata na kapitale. Poza tym, obniżone zostały odsetki.

Przypominając o tych stratach nie wolno jednak zapomnieć, że straty ponieśli również wszyscy inni, którzy coś posiadali w dobrach rzeczowych czy walutach. Stracili nawet ci, którzy zabezpieczyli swój kapitał w złocie, gdyż pozbawieni byli odsetek w ciągu okresu kilkoletniego.

Konwersja obecna nie jest przymusowa. Posiadacze mogą zachować obligacje dolarowe i czekać na układ rządu naszego z zagranicą. Mają na dokonanie konwersji czas do czerwca przyszłego roku. Zresztą, nawet po dokonaniu zamiany, posiadacze będą mieli prawo do otrzymania warunków lepszych, o ile takie warunki uzyskają posiadacze zagraniczni.

Podobno niektórzy kapitaliści u nas, którzy mają większe pakiety Stabilizacyjnej, postanowili czekać. Zdaje się, że nie doczekają się niczego, poza już ofiarowaną im dużą bonifikatą kursu po zł 7.20 za dolar zamiast zł 5.30 oraz poza podwójnym oprocentowaniem za krótki okres czasu przy korzystaniu z konwersji.

Zaznaczamy tu - nie wdając się w szczegóły, które wyłożone są w dwóch, wymienionych na wstępie, dokumentach urzędowych, że najgłówniejsze korzyści, przyznane posiadaczom, jako pewne, choć niezbyt wielkie odszkodowanie za poniesione straty, są:

- 1/ wyższy kurs dolara /zł 6.- i zł 7.20/ przy konwersji 6-proc. Dolarowej i 7-proc. Stabilizacyjnej;
- 2/ wspomniane już wyżej podwójne oprocentowanie za krótki okres czasu /kupon cały od obligacji dolarowej i bieżący kupon od 4,5 proc. złotowej/;
- 3/ kurs 70 proc. obligacji przy składaniu wadła;
- 4/ wartość 100-proc. przy przyjmowaniu 4,5-proc. obligacji na poczet niektórych zaległych podatków;
- 5/ oprocentowanie obligacji po 4,5 od sta, gdy nie liczono na więcej niż 4 od sta.

Powyższym się tłumaczy, że kursy obligacji dolarowych na giełdzie podniosły się wydatnie i ustaliły się mniej więcej na poziomie 50 proc. Niektórzy przedstawiciele kół giełdowych sądzą, że, narazie, ze względu na wielką ilość obligacji, które otrzymane zostaną z konwersji, dalszej zwyżki trudno się spodziewać, o ile nie zajdą inne, pomyślane okoliczności na naszym rynku.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że Skarb Państwa używa przez prostą wymianę papierów obligacje dolarowe, które mu są potrzebne na cele amortyzacyjne.

W A L U T A Z Ł O T A I M I Ę D Z Y N A R O D O W A

K O N F E R E N C J A P A R L A M E N T A R N A

Międzynarodowa Konferencja Parlamentarna, o której pisaliśmy w ostatnim numerze "Wiadomości Finansowych", prowadzi w Paryżu dalej swe obrady.

W tych dniach na plenarnym zebraniu uchwalona została następująca rezolucja w sprawie złota:

1/Zdaniem konferencji, kontyngentowanie importu i reglamentacja dewiz stanowią przeszkodę w odrodzeniu handlu międzynarodowego.

2/ Zdaniem Konferencji, przywrócenie goldstandardu w skali światowej jest pilnym zadaniem. Przywróceniu goldstandardu powinna towarzyszyć możliwość zwiększenia obiegu pieniężnego w stopniu znaczniejszym niż to dopuszczał regulamin dawnego goldstandardu.

3/ Konferencja jednak zdaje sobie sprawę z trudności wynikających ze zmniejszenia rezerw złota i z zagadnienia surowców w niektórych krajach i wyraża życzenie, aby te strony problemu zostały natychmiast zbadane.

Opracowanie wniosków Komisji Finansowej w powyższej sprawie było dokonane przez byłego sekretarza parlamentu Board of Trade, Herberta Williams'a. W dyskusji bardzo czynny udział brał b.minister finansów i poseł do parlamentu francuskiego Paul Reynaud.

... ..

P R O B L E M Y G O S P O D A R C Z E

N A K O N F E R E N C J I I M P E R I A L N E J

Sprawy, które są i będą omawiane na Konferencji Imperialnej w Londynie obchodzą, poza imperium brytyjskim, świat cały i dotyczą pośrednio interesów politycznych i gospodarczych wszystkich krajów.

O stronie ekonomicznej narad pisze The Times z 18 maja:

"Komitet Ekonomiczny Konferencji Imperialnej rozpoczął swe prace 17 b.m. Ale zagadnienia ogólne polityki gospodarczej i stosunki gospodarcze z krajami poza-imperialnymi

pójdą pod obrady po powrocie głównych delegatów z rewii morskiej. Premier kanadyjski Mackenzie King zapewne rozstrząsać będzie kwestię współpracy gospodarczej, której już dotknął w swej mowie w dniu otwarcia Konferencji.

Wyniki narad informacyjnych, które prowadził angielski minister handlu Runciman z Cordell Hullem, amerykańskim sekretarzem stanu, podczas swego pobytu w Waszyngtonie, zostaną przedstawione premierom dominiów. Propozycje amerykańskie dotyczą obniżenia ceł na ograniczoną ilość towarów.

W związku z tym niewątpliwie będzie musiało być przedyskutowane znaczenie umów ottawskich w zakresie stawek celnych dominiów na wyroby gotowe i w zakresie kontyngentów angielskich na produkty rolne. Ale dyskusja ta nie będzie zmierzała ani do zwołania nowej Konferencji Ottawskiej ani do ogólnej rewizji zawartego porozumienia. Narady będą czysto informacyjne."

... ..

C I A G L E J E S Z C Z E S P R A W A Z Ł O T A

Sprawa złota nie schodzi ze szpalt dzienników fachowych Londynu, New Yorku i Paryża.

Niedawno kwestię złota poruszył w swym przemówieniu w Amerykańskiej Izbie Handlowej w Berlinie prof. Sprague, dawniejszy doradca Bank of England i skarbu amerykańskiego.

Prof. Sprague wyraził pogląd, że gdyby nawet Stany Zjedn. i Anglia obniżyły cenę złota w tej samej proporcji, a więc np. do 30 dol. i 6 funtów za uncję /obecna cena jest 35 dol. i z górą 7 funtów/, to sytuacja nie uległaby zmianie z wyjątkiem jedynie tym, że oba wymienione kraje kupowałyby złoto taniej w pieniądzach papierowych. Ale gdyby nastąpiła tylko taka zwyczajna zmiana ceny w pieniądzu papierowym, to niewątpliwie nowowyprodukowane złoto w dalszym ciągu wysyłaneby było do Stanów Zjedn.

Zdaniem prof. Sprague, należy wprowadzić z powrotem złoto do międzynarodowego systemu kredytowego, przyczem trzeba byłoby uprzednio przeprowadzić bardziej słuszny podział złota między krajami.

Prof. Sprague sądzi, że zagadnienie to powinno być rozwiązane w Londynie, gdyż tylko tam dokonywane są duże zakupy złota. Proponuje on przeto zrewidować stan płynności banków angielskich i polecić im trzymać pewną część płynnych

funduszków w złocie. Tak samo instytucje centralne dominiów brytyjskich powinnyby trzymać swe fundusze wolne w złocie, zamiast tylko na rachunkach w Londynie.

Zwraca też prof. Sprague uwagę, że między poziomem ceny złota a przeciętnym poziomem cen hurtowych nie ma paralelizmu automatycznego. Dowodem tego jest fakt, że cena dzisiejsza 35 dol. za uncję jest znacznie wyższa niż cena dol. 26,27 z okresu najwyższego ożywienia przed kryzysem, gdy obecne ceny hurtowe są o wiele niższe niż wtedy.

x x x

Nawiązując do tych poglądów ekonomisty angielskiego, Financial News z 19 maja wypowiada opinię, że gdyby tylko Stany Zjedn. obniżyły cenę złota, wynikłaby z tego głęboka dezorganizacja rynku dewizowego. Ale uniknąć takiej dezorganizacji, Anglia musiałaby pójść śladem Stanów Zjedn.

Na produkcję złota obniżenie ceny do 30 dol. za uncję nie wywarłoby wydatniejszego wpływu, cena ta pozwala większości kopalń osiągać zupełnie wystarczające zyski. Co do produkcji sowieckiej, to, naturalnie, zniżka ceny nie wywołałaby żadnego wpływu i Sowiety starałyby się forsować produkcję, gdyż potrzebują złota na pokrywanie importu niezbędnych wyrobów zagranicznych.

x x x

To samo pismo Financial News z 18 maja zwraca uwagę, że Stany Zjedn. posiadają już dzisiaj połowę złota, które posiadały wszystkie banki centralne w 1929 roku, i że skarb amerykański chciałby zaprzestać dalszych zakupów.

Ale jaki jest na to sposób?

Obniżenie ceny, w rzeczy samej, zmniejszyłoby mogło wartość rezerw złota do poziomu takiego, że nie przekraczałaby ona rozmiaru obecnych potrzeb kredytowych. Groźba inflacji kredytowej zostałaby usunięta, ale ceny runęłyby na dół. Stany Zjedn. takiego rezultatu na pewno sobie nie życzą; byłoby one do zastosowania takiego środka zmuszone tylko w tym przypadku, gdyby inne kraje nie chciały złota kupować /czytaj: Anglia. Przyp.Red./.

Innym środkiem mogłaby być światowa ekspansja kredytowa, która zmieniałaby istniejące rezerwy złota na rezerwy rzeczywiste. Temu towarzyszyłaby powszechna stabilizacja walut, przyczem frank i funt musiałby być jeszcze nieco zdevaluowane /edług Anglików, funt jest "over-valued" w stosunku do dolara. Przyp.Red./. Nastąpiłby powrót ogólny do standardu złota i jednocześnie bardzo silna wyżka cen. Naturalnie, taka wyżka wywołałaby różnorodne zaburzenia w strukturze gospodarczej.

Financial News czyni uwagę, że dla producentów złota żaden z powyższych dwóch środków nie byłby korzystny.

Jest jeszcze trzeci środek, przejściowy - ograniczenie produkcji złota aż do czasu, gdy wzrost handlu międzynarodowego i wzmocnienie międzynarodowego ruchu kapitałów pod postacią kredytów doprowadzi do lepszego podziału złota. Na środek ten, o którym pisaliśmy w ostatnim numerze "Wiad. Finansowych" zwraca uwagę Agence Economique et Financiere w korespondencji z Londynu.

.. ..

JAPONIA DALEJ DEWALUUE JENA

Gdy na świecie przestano myśleć o zarządzeniach dewaluacyjnych; a przeciwnie, wysuwane są projekty obniżenia ceny złota, Japonia w dalszym ciągu deprecjonuje swój pieniądz.

Rząd japoński począwszy od 15 maja podwyższył cenę złota, płaconą przez Bank Japoński o 0,27 jena do 3,77 jena za 1 gram.

Od pierwotnego parytetu 1,33 jena z 1931 roku stanowi to deprecjację o 64,72%.

Tym razem jednak kursy obcych dewiz nie zostały podwyższone /Japonia posiada reglamentację dewizową/. Podwyższenie ceny zostało spowodowane chęcią zwrócenia ceny złota w Japonii /Japonia bowiem ma własną produkcję/ z ceną na rynku londyńskim: Różnica ta wynosiła około 11% obecnie nie przekroczy 2,7%.

.. ..

B L I S K I K O N I E C

O G R A N I C Z E Ń D E W I Z O W Y C H ?

Złoto w coraz większych ilościach ukazuje się na jedynym wielkim rynku międzynarodowym, t.j. londyńskim i w coraz większych transportach wysyłane jest do Skarbu Stanów Zjedn. Złoto to w przeważnej części pochodzi z kopalń. Ale pogłoska o obniżeniu ceny złota sprawiła, że zaczyna ono wychodzić także z kryjówek, podlega detezauryzacji. Należy się spodziewać, że strumień detezauryzacyjny będzie w najbliższej przyszłości wzbierać i podaż złota stanie się coraz natarczywsza. Nietylko prywatna publiczność w krajach ucywilizowanych pocznie wyciągać rulony i sztaby złota ze skrzynek i depozytów, ale i władcy egzotyczni, azjatyccy, zaczną to czynić, a, jak słychać, już w pewnym stopniu to czynią.

Według danych, ogłoszonych w tych dniach przez statystykę angielską, przywóz złota i srebra do Anglii wyniósł w ciągu 4 pierwszych miesięcy r.b. ft. 126,7 mil., z czego ft. 25,7 mil. z Rosji, ft. 67 mil. z Francji. Wywóz wyniósł ft. 91 mil., z czego do Stanów Zjedn. odtransportowano ft. 82,2 mil. Silny ruch ujawnił się zwłaszcza w kwietniu, kiedy import z Rosji doszedł do ft. 20 mil., zaś odtransportowanie do Stanów Zjedn. osiągnęło ft. 30,2 mil.

Złota tego prywatna publiczność już nie kupuje, nie kupują go też banki emisyjne. Nabywają je obecnie: Fundusz Stabilizacyjny amerykański oraz Fundusz Wyrównawczy angielski. Oba te fundusze kupują złoto, lokując wzamian na rynku bony skarbowe, od których skarby muszą płacić odsetki, przechowując bez żadnej korzyści zakupione złoto. Fundusz angielski od czasu do czasu ceduje część swego złota Bankowi Angielskiemu.

Większość złotego kruszcu szła zwykle na sprzedaż na rynek londyński, który oddawał je brytyjskiemu Funduszowi Wyrównawczemu, albo skarbowi Stanów Zjedn., t.j. tamtejszemu Funduszowi Stabilizacyjnemu. W ostatnich czasach zauważyć było można pewne "zmęczenie", które spowodowane było niezbyt skwapliwymi zakupami Funduszu angielskiego oraz pewnym niepokojem co do zamiarów rządu amerykańskiego względem ceny złota. Był to jednak stan przejściowy i Fundusz brytyjski począł ponownie w ilościach poważnych - po kilka milionów funtów dziennie - zakupywać ten kruszec.

Czyni to, jak donosi korespondent londyński Agence Economique et Financiere z 21 maja, pod wpływem delegatów krajów mających wielką produkcję złota: Afryki Połudn., Kanady i Australii, - delegatów, przybyłych na Konferencję Imperialną. Dominia te domagają się stabilizacji walut, ona bowiem produkcję ich skutecznie chroniłaby.

Rząd brytyjski jest jednak na razie z różnych względów stabilizacji przeciwny, ale, jak widać, postanowił nie dopuścić do zniżki złota na rynku londyńskim /jednocześnie - do zwyżki funta/ i złoto skupuje. Podobno nawet skłonny byłby - tak przynajmniej niektórzy zapewniają, - choć to jest mało wiarogodne - do dokonywania tych zakupów po stałej cenie. Dotychczas bywały dni, że złoto w Londynie było o kilka pensów na uncji tańsze od jego parytetu amerykańskiego /35 dol. za uncję/.

Od kilku dni kursuje na giełdzie londyńskiej pogłoska, według której rządy amerykański i angielski porozumiały się w celu dokonywania zakupów równolegle. Pogłoska ta ma duże cechy prawdopodobieństwa: możliwe, że Stany Zjedn. nie chcą ponosić całego ciężaru zakupów, zwłaszcza, że złoto jest im w dużej części przysyłane z Londynu.

Jakkolwiek bądź, jeżeli znaki nie mylą, chwila rozstrzygająca się zbliża. Nie wydaje się prawdopodobnym, aby Stany Zjedn. i Anglia były w stanie bez końca zakupywać złoto, którego podaż wciąż wzrasta.

Zbliża się chwila, że kraje te będą szukały ujścia dla tego kruszcu - w innych krajach. Zdaje się, że Stany Zjedn. i Anglia będą zmuszone do udzielania pożyczek zagranicy na wielką skalę, i to nie w postaci towarów, lecz złota. Wtedy nastąpiłby koniec ostateczny kryzysu - likwidacja ograniczeń dewizowych. Miałby ten fakt olbrzymie znaczenie nie tylko gospodarcze, lecz i polityczne.

... ..

DEFICYTY WŁOSKIE

Włoski minister finansów Thaon di Revel przedstawił w parlamencie budżet na 1937/38 rok.

Budżet ten wykazuje niedobór w wysokości 3.173 mil. lirów: dochody preliminowane są w sumie 20.597 mil., wydatki - 23.770 mil. W wydatkach tych kolonia we Wschodniej Afryce figuruje w 1.201 mil. lirów.

Minister oświadczył, że należy spodziewać się zmniejszenia niedoboru wskutek poprawy gospodarczej oraz surowszego ściągania uchylających się od płacenia podatków, - będą oni karani jak ci, co się uchylają od służby wojskowej.

Minister wyraził pewność, że finanse faszystowskie zdążą udźwignąć ciężar tego budżetu. "Są ludzie - mówił on -

którzy przyzwyczajeni są mierzyć siły finansowe kraju według nagromadzonego bogactwa albo rezerw złota w podziemiach instytucji emisyjnej. Tacy ludzie mogą powątpiewać o tym, czego potrafią dokonać finanse faszystowskie. Włosi jednak wiedzą, że są siły stwarzające bogactwa, które nie mają bezpośredniej ceny rynkowej. Są nimi: porządek, karność, gotowość do ofiar dla narodu, stosunek do pracy i namiętność do niej".

Przedtem minister zakomunikował izbie szereg danych statystycznych o poprzednich latach finansowych:

Zawojowanie i eksploatacja Imperium w latach 1934/35 i 1935/36 kosztowały 12.111 mil.lirów.

Rok budżetowy 1935/36 wykazał deficyt 12.6886 mil.lirów. Rok 1936/37 zamknąłby się również niedoborem, ale niedobór ten będzie pokryty nadzwyczajnymi wpływami jak: złotymi walutami ofiarowanymi rządowi przez ludność, przeszacowaniem rezerw złota w banku emisyjnym itd.

Co do tych rezerw, to minister wskazał, że 31 grudnia 1934 roku wynosiły one 5.892 mil.lirów, 30 kwietnia 1937 roku 4.022,8 mil. Poza tym, Fundusz Wyrównawczy posiada zasoby złota i dewiz.

Obieg banknotów 31 grudnia 1934 roku stanowił 13.145 mil., 30 kwietnia 1937 roku - 15.644,8 mil.lirów. Z sumy tej wysłano do Afryki 1.480 mi.lirów.

... ..

T A J E M N I C A B A N K O W A

Die Bank /nr. 18/ w specjalnym dziale Der Bankberuf publikuje na powyższy temat artykuł pióra prawnika.

Stwierdziwszy na wstępie, że nowe ustawodawstwo skarbowe w Niemczech praktycznie zniosło tajemnicę bankową dla prawa podatkowego, a ustawa dewizowa przyznała również urzędowi pewną możność naruszenia tej tajemnicy, autor wywodzi.

W myśl procedury cywilnej banki i kasy oszczędności zobowiązane są do zachowywania tajemnicy co do stosunków gospodarczych swej klienteli, w szczególności nie wolno tym instytucjom udzielać jakichkolwiek informacji o stanie konta, depozytów, safesów oraz wszelkiego rodzaju tranzakcjach dokonywanych przez klientelę. Nie wolno im również zdradzać tajemnicy kredytów udzielanych magistratom

W ogóle winne są te instytucje zachować w tajemnicy stosunki majątkowe klienta, o których się dowiedziały.

Z powyższego wynika, że o koncie i aktywach klienta banki mogą udzielać informacji jedynie za wyraźną jego zgodą. Za wykroczenie przeciw temu obowiązкови w niektórych przypadkach mogą być pociągnięte do wynagrodzenia szkody. Między bankiem a jego klientem bowiem winien istnieć pewien specjalny stosunek zaufania. Dlatego przysługuje im prawo odmówienia informacji, jednakowoż tylko w procesach cywilnych, nie zaś w karnych. W sprawach karnych informacje muszą być udzielane sędziemu, nie zaś policji ani też prokuratorowi. W procesach karnych odmówić ma prawo informacji tylko ten, komu przez jej udzielenie grozi dochodzenie karne.

O ile chodzi o władze podatkowe i dewizowe, to w myśl obowiązujących ustaw w chwili obecnej niedopuszczalne są:

1/ otworzenie konta lub depozytu oraz wynajęcie kasetki na nazwisko fałszywe, lub też zmyślane. Dotyczy to także obcokrajowców. O ile więc ktoś wykracza przeciw tym przepisom, bank obowiązany jest donieść o tym władzy skarbowej i zdeponować aktywa wzgl. wzięte w depozyt walory czyli zdradzić tajemnicą bankową.

2/w sprawach podatkowych banki zobowiązane są przedstawić władzy nawet wyciąg konta. Natomiast nie mają obowiązku wyjawiać stanu depozytu papierów wartościowych. W razie śmierci klienta, banki zobowiązane są ze względu na podatek spadkowy w miesiąc po zgonie klienta zawiadomić władzę skarbową o całym jego w ich administracji znajdującym się majątku.

Poza sprawami podatkowymi i dewizowymi istnieją jeszcze inne przypadki, gdy banki zobowiązane są do wyjawienia tajemnicy. Do tych spraw należy przede wszystkim rozciągnięcie kurateli nad klientem. W tym przypadku kurator na podstawie dokumentu urzędowego ma prawo zaznajomić się dokładnie ze wszystkim, co dotyczy tego klienta. Bank musi we własnym interesie zbadać skrupulatnie taki dokument, gdyż w przeciwnym razie ponosi odpowiedzialność.

Banki zobowiązane są również udzielić informacji małżonkowi o majątku małżonki, o ile między małżeństwem istnieje wspólnota majątkowa. Z faktu, że bank obowiązany jest każdej chwili informować klienta o stanie jego konta wynika, że w razie jego śmierci informacja ta musi być udzielona jego prawnym spadkobiercom, o ile nie został ustanowiony egzekutor testamentu, wzgl. kurator spadku.

Tajemnica bankowa musi być również wyjawiona w razie upadłości klienta, ponieważ postępowanie upadłościowe

obejmuje cały majątek klienta. O ile zaś sąd nałożył już areszt na całą masę upadłościową, banki zobowiązane są same zawiadomić kuratora masy o wszystkim, co dotyczy ich klienta; w przeciwnym razie mogą być pociągnięci do wynagrodzenia strat.

Banki winny udzielać informacji wierzycielowi, dokonywującemu zajęcia. Wierzyciel może żądać wyjaśnień wszelkiego rodzaju w szczególności zaś, czy bank słowny jest uznać jego pretensję, czy inne osoby zgłosiły pretensję do zajętych sum itp. Wszystko to dotyczy wszakże jedynie zajęcia, dokonywanego w drodze egzekucji sądowej.

W sprawach karnych dopuszczalne jest zabezpieczenie pretensji na majątku podsądnego. Tego rodzaju zabezpieczenie obejmuje zarówno konta jak i depozyty bankowe.

... ..

PRZEPISY DEWIZOWE W EUROPEJSKIM

HANDLU ZAGRANICZNYM

Znajomość przepisów o ruchu płatniczym w handlu zagranicznym jest według Export Nachrichten nieodzowna przy zawieraniu interesów eksportowych. Krajów bowiem, w których można swobodnie dysponować utargiem eksportowym jest coraz mniej. Zupełnie wolny ruch płatniczy istnieje jeszcze tylko w Finlandii, Albanii, Irlandii, Norwegii i Szwecji.

W niektórych krajach zasadniczo swoboda dewizowa zmodyfikowana została przy pomocy umów clearingowych; do tej modyfikacji zmusiły restrykcje dewizowe trzecich państw. Tak n.p. z Belgią i Luksemburgiem obrót płatniczy w zasadzie jest wolny, jednakowoż wobec Bułgarii, Grecji, Italii, Jugosławii, Niemiec, Rumunii, Turcji i Węgrzech, t.j. krajów, które mają ograniczenia dewizowe, odbywa się on na podstawie umów clearingowych. Podobnie ma się rzecz w stosunku do wymienionych krajów we Francji. Nawet W. Brytania, która nie zna reglamentacji dewiz zawarła z Niemcami, Rumunią i Hiszpanią układy płatnicze, z wyraźnym wszakże zaznaczeniem że ten system nie może ulec rozszerzeniu. W Holandii wprowadzicie również nie ma gospodarki dewizowej, w razie potrzeby jednak może być wobec innych państw wprowadzony clearing przymusowy. Wreszcie Szwajcaria wprowadziła ograniczenia płatnicze w obrocie towarowym tylko wobec tych krajów, z którymi zniewolona była zawrzeć układy rozrachunkowe.

Zasady reglamentacji dewizowej w różnych krajach przedstawiają się następująco:

A Austrii zakup dewiz i wypłaty wobec zagranicy wymagają zezwolenia Banku Narodowego. Instytucja ta postępuje wszakże bardzo łagodnie, a obrót płatniczy w handlu towarowym jest w Austrii faktycznie mało hamowany. Układy kompensacyjne i clearingowe ustnieją z Bułgarią, Grecją, Iranem, Niemcami, Rumunią, Turcją i Węgrami, a po części także i z Czechosłowacją.

W Jugosławii zakup dewiz na zapłatę zobowiązań towarowych możliwy jest tylko z zezwolenia Banku Narodowego i banków dewizowych. Importer musi przedstawić fakturę i inne dokumenty. Układy rozrachunkowe zawarte są z Anglią, Belgią, Bułgarią, Czechosłowacją, Francją, Grecją, Hiszpanią, Niemcami, Polską, Szwajcarią i Turcją.

W Czechosłowacji istnieją liczne ograniczenia dewizowe, a układy płatnicze z Austrią, Grecją, Italią, Jugosławią, Niemcami, Rumunią, Turcją i Węgrami.

Bardzo ostre są przepisy w Danii. Importer duński otrzymuje zezwolenie dewizowe tylko na przeciąg 4 miesięcy, a ubiegać się o nie mogą tylko firmy, które już przed 1931 rokiem trudniły się importem.

W Estonii wszelkie płatności wobec zagranicy uzależnione są od zezwolenia Banku Narodowego. Układy rozrachunkowe zawarte są z Francją, Łotwą i Niemcami. Podobnie ma się rzecz w Łotwie i Litwie. Z wyjątkiem Finlandii we wszystkich państwach bałtyckich istnieje kontrola dewiz.

W Italii w ciągu ostatniego roku obrót importowy i płatniczy pod wieloma względami uległy ograniczeniom. W Portugalii zakup dewiz na pokrycie zagranicznych długów towarowych możliwy jest tylko w bankach do tego upoważnionych. Polska jest jednym z ostatnich państw, które wprowadziły reglamentację dewiz. Na ogół przeszła ona na system clearingowy i zawarła z szeregiem państw układy rozrachunkowe.

22as. 13461/11/1143

1143

1143

1143

1143

1143

1143